

TYP BUDYNKU ŚWIĄTYNI

W poprzednim numerze zwróciliśmy uwagę na coś, co wierzymy, że jest figurą świątyni. Nierzadko kościół Chrystusowy jest uważany za figurę świątyni. Pan Jezus nawiązywał do świątyni swego ciała, kiedy do Żydów wypowiedział słowa: „Zburzcie tę świątynię a ja w trzy dni ją odbuduję.” Rozumiemy, że oczywiście, On nawiązywał do swego własnego zmartwychwstania, które miało mieć miejsce trzeciego dnia po Jego śmierci. Jednak uważamy, że słowa Pana Jezusa odnoszące się również do Jego ciała, do kościoła były szczególnym rodzajem proroctwa. Jeśli czas 6000 lat od Adama do 1873 roku podzielimy na długie dni lub 1000- letnie okresy, otrzymamy 6 dni wielkiego tygodnia. Wyżej zacytowane słowa wypowiedziane były przez Pana Jezusa w piątym dniu, po upływie 4000 lat (4 dni). Od 1873 roku żyjemy w siódmym tysiącleciu czyli w siódmym dniu. Licząc dni jako piąty i szósty i siódmy dzień, znajdujemy się w trzecim dniu lub w trzeciej epoce od czasu wypowiedzenia tych słów przez Pana Jezusa.

Podczas tych lat członkowie kościoła Chrystusowego podlegali śmierci. W trzecim dniu czyli w trzecim okresie, który właśnie już się rozpoczął, ta świątynia ma być wzniesiona i uwielbiona, aby była miejscem błogosławienia świata.

Podobne znaczenie zawierają słowa z Ewangelii świętego Łukasza, Rozdział 13:32, 33 „Idźcie powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia skończę.” Rzeczywiście, Pan Jezus jako głowa tak dokładnie przedstawia całego Chrystusa, że cokolwiek powiedziano o nim, można by to w szerszym i wspanialszym znaczeniu zastosować do ciała i nasienia, którego On jest głową.

Zarówno apostoł święty Piotr jak i apostoł święty Paweł nawiązując do tej figury świątyni, mówią, że jako żywe kamienie budujemy się w dom duchowy, którego budowla mocno spojona rośnie w świątynię (1 Piotra 2:5 i Efez. 2:21). Patrząc wstecz, nie bez powodu uważamy, że jak sam król Salomon był figurą na Chrystusa, tak i jego wspaniała świątynia mogłaby służyć figurą lub symbolem wspanialszej świątyni żywych kamieni, którą Pan Jezus buduje podczas obecnego Wieku Ewangelii.

Jak wybierane z kamieniołomu kamienie poddawane były ociosywaniu, polerowaniu, tak i ci, którzy będąc żywymi kamieniami we wspanialszej świątyni, w czasie pomiędzy opuszczeniem kamieniołomu i złożeniem ich w świątyni, muszą przejść wiele dopasowania, kształtowania, itd.

Jak we figurze przyszedł czas, kiedy kamienie na budowę już więcej nie były wydobywane z kamieniołomu, chociaż niewątpliwie, dalej trwało wydobywanie kamieni przeznaczonych dla innych budowli; tak i tutaj przyszedł czas, kiedy kamienie już więcej nie były wybierane do świątyni czyli do najwyższego stanowiska. Chociaż Pan Bóg nadal powołuje, nie odnosi się to do świątynnych kamieni lecz do innych, gdyż po skompletowaniu świątyni takowe zeszpeciłyby ją, zamiast dodać jej doskonałości.

Wierząc, że żywe kamienie świątyni są wybierane i że świątynia jest bliska lub prawie na ukończeniu, zapytujemy siebie – co dalej nastąpi? Zapewne król Salomon też postawił sobie takie pytanie, gdy świątynia była zakończona. Następną rzeczą było to, aby wszedł do niej Pan Bóg Jahwe z całą swoją chwałą; tak i my teraz czekamy tutaj, aby objawiła się w nas chwała.

Fakt, że chwała nie wypełniła świątyni natychmiast po zakończeniu jej budowy, powinien nas nauczyć, żebyśmy nie spodziewali się uwielbienia zaraz po zamknięciu „drzwi” i zaraz po skompletowaniu pozafiguralnej świątyni.

W 2 Księdze Kronik, w Rozdziale 5:11, 14 mamy podany opis wydarzeń mających miejsce po zakończeniu budowy figuralnej świątyni, zanim ona została napełniona chwałą. Przy drzwiach świątyni ustawieni byli Kapłani z trąbami oraz niektórzy lewiccy chórzyci. Kapłani zaintonowali pieśń na trąbach, a Lewici chóralnie rozpoczęli śpiew. Zabrało trochę czasu, zanim pojawiła się doskonała harmonijność instrumentów ze śpiewem. Kiedy tylko trębacze i chórzyci zaintonowali pieśń „jak jeden mąż” (w doskonałej harmonii), chwała Pańska napełniła świątynię. Moglibyśmy to zrozumieć jako naukę, że zanim kapłani będą uwielbieni, (członkowie małego stadka, które ma być uwielbione) ton naszej pieśni oni poddadzą grupie reprezentującej wielkie grono (Lewitom).

Do chórzystów należy tylko ta grupa Lewitów, którzy będąc odziani w białe szaty, stoją z cymbałami, cytrami i harfami (2 Kron. 5:12). Tak więc rozumiemy, że chwała Pańska napełni grupę członków wielkiego grona, którzy przez zasługę krwi Pana Jezusa już są odziani białymi szatami sprawiedliwości i trzymając Bożą harfę (Słowo prawdy), próbują wydobyć z niej harmonijną melodię. Oni uważnie wsłuchują się w dźwięk trąbienia grupy kapłanów, które z każdym dniem dźwięczy coraz głośniej i wyraźniej, pomagając chórzystom utrzymać harmonię z kapłanami.

Trąba nie powinna teraz wydawać niepewnego dźwięku; grono członków odzianych w białe szaty zaczyna nastrajać swoje harfy w harmonii z dźwiękami trąby i wkrótce jak „jeden mąż” zaśpiewamy pieśń pochwalną dla Tego, „którego miłosierdzie trwa na wieki” a chwała Pańska napełni świątynię.

Na podstawie podanych nam wersetów możemy stwierdzić, że treścią pieśni, która ma być

obwieszczana i nauczana jest Restytucja. „Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry, Albowiem na wieki trwa łaska Jego.”

Tak więc figura świątyni uczy nas, abyśmy dalej usiłowali nauczać Pieśni Restytucyjnej wszystkich, którzy noszą białe szaty Chrystusowej sprawiedliwości i że zanim dostąpimy uwielbienia, możemy spodziewać się dosyć znacznej miary powodzenia towarzyszącego naszym staraniom. Mogłoby to również wskazywać na naukę, że zanim nadejdzie chwała, kapłani osiągną harmonię w swoim trąbieniu.

=====

— Październik i listopad 1881 r. —